

69% Rosjan uznaje rozbiory Polski za słuszne

17 lipca 2020

W czwartek na stronie internetowej Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia zamieszczono raport z badania rosyjskiej opinii publicznej pt. „Obraz Polski w Rosji przez pryzmat sporów historycznych”. Inspiracją do przeprowadzenia badania była prowadzona od niemal roku kampania propagandowa rosyjskich władz przeciwko Polsce na gruncie polityki historycznej.

Jak napisano w raporcie, gdy Rosjanie myślą o problemach w stosunkach rosyjsko-polskich, najczęściej przychodzą im do głowy kwestie historyczne, rozmaite urazy na tym tle oraz odmienny pogląd na historię i jej interpretacje. 24 proc. ankietowanych spontanicznie uznało za problem „nieprzyjazny, wrogi stosunek Polaków”. 16 proc. pomyślało o „zaszłościach historycznych, rozbiorach, II wojnie światowej i Katyniu”. Kolejne 14 proc. wskazało na „odmienny pogląd na historię, zaprzeczanie roli Rosji”. 30 proc. ankietowanych nie potrafiło odpowiedzieć na tak zadane pytanie. Inne kwestie uznane za problematyczne zebrały nie więcej niż po 6 proc. wskazań.

Za obecny stan stosunków polsko-rosyjskich Rosjanie obwiniali najczęściej stronę polską oraz obydwie strony (po 38% wskazań). Jedynie 18 proc. dostrzegło odpowiedzialność strony rosyjskiej. Badanie wykazało, że skłonność do wskazywania odpowiedzialności Polski za obecny stan stosunków rośnie wraz z wiekiem ankietowanych.

W badaniu znalazły się pytania o rozbiory Polski. Nie słyszało o nich 43 proc. ankietowanych. „Coś” słyszała niemal połowa badanych (49 proc.). Dobrą znajomość tego tematu deklarowało 6 proc. ankietowanych. Ci, którzy o rozbiorach Polski słyszeli, najczęściej prawidłowo wskazywali udział w nich Rosji (71

proc.) i Prus (60 proc.). O roli Austrii słyszało tylko 36 proc.

Zdecydowana większość Rosjan (69%) uważa, że przyłączenie ziem współczesnej Litwy, Białorusi, części Ukrainy oraz Łotwy do Cesarstwa Rosyjskiego było decyzją słuszną. O niesłuszności takiej decyzji przekonanych jest 16% badanych. – napisano w raporcie. Najczęściej negatywnie rozbiory Polski oceniali najmłodszy badani.

Ci, którzy decyzję o rozbiorach uznali za słuszną, najczęściej (47 proc.) motywowali to poszerzeniem granic Rosji. 27 proc. uważało, że zabrane ziemie „należały do Rosji”. 17 proc. wskazywało na zjednoczenie „bliskich sobie narodów”.

82 proc. respondentów zapytanych o to, które państwa ponoszą odpowiedzialność za rozpętanie II wojny światowej, wskazało na Niemcy. Na dalszych miejscach znalazły się Anglia (21 proc.), ZSRR (15 proc.), USA (15 proc.), Włochy (12 proc.), Polska (10 proc.), Austria (8 proc.) i Francja (7 proc.). Zdaniem CPRDiP można z tego wnosić, że „prowadzona w ostatnich latach rosyjska propaganda historyczna [przeciwko Polsce] zdaje się przynosić efekty”.

Kolejne pytanie wykazało, że przeważająca większość Rosjan (73 proc.) nie jest skłonna do nazywania agresją wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski we wrześniu 1939 roku. Innego zdania było zaledwie 19 proc. ankietowanych. Najmłodszy uczestnicy sondażu ponad dwukrotnie częściej (29 proc.) uznawali ten epizod dziejowy za agresję od najstarszych (13 proc.). Broniąc wkroczenia ACz do Polski Rosjanie najczęściej twierdzili, że Rosja „broniła swojego terytorium”, bądź „pomagała Polsce”.

Sondaż wykazał także, iż 44 proc. Rosjan nie słyszało o zbrodni katyńskiej. „Coś” o niej słyszało 42 proc., a 12 proc. deklarowało dużą wiedzę. Zaledwie 26 proc. jako odpowiedzialne za tę zbrodnię wskazywało stalinowskie władze ZSRR. Aż 43

proc. uważało, że zrobili to Niemcy a 31 proc. nie potrafiło wskazać odpowiedzialnych.

Badanie zrealizowano w dniach 13–20 czerwca 2020 roku. Miało ono charakter pomiaru ilościowego, zrealizowanego techniką wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo (CATI), na losowo dobranej próbie 1000 dorosłych Rosjan, z użyciem numerów telefonów komórkowych i stacjonarnych. Z całością raportu można zapoznać się na stronie internetowej CPRDiP.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)